

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2021 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa I. G. przeciwko Miastu Ł. oraz Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od Miasta Ł. oraz Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz I. G. kwotę 12.620,91 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że zapłata przez któregokolwiek z pozwanych zasądzonej kwoty na rzecz powódki zwalnia drugiego z pozwanych do wysokości dokonanej zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od Miasta Ł. oraz Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz I. G. kwotę 989,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, z tym zastrzeżeniem, że zapłata przez któregokolwiek z pozwanych zasądzonej kwoty na rzecz powódki zwalnia drugiego z pozwanych do wysokości dokonanej zapłaty.

Sąd Rejonowy oparł powyższy wyrok na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 7 kwietnia 2019 roku I. G. znajdowała się na terenie hali sportowej przy ulicy ks. Skorupki 21 w Ł.. Obecność na terenie obiektu sportowego wynikała z tego, iż w tym dniu rozgrywany był mecz koszykówki, w którym brał udział jej młodszy syn – B. G.. Po przybyciu na trybuny I. G. zajęła miejsce na drewnianym, rozkładanym krześle. Krzesła na trybunach mają konstrukcję metalową, do której przykręcane są drewniane listwy, szczebelki. W dniu 7 kwietnia 2019 roku niektóre krzesła nie miały wszystkich szczebelków, wystawały z nich metalowe, ostre elementy. Po pewnym czasie I. G. dostrzegła, iż kilka rzędów niżej siedzi jej starszy syn – W. G.. Razem z W. G. była jego partnerka – M. Z.. Wobec powyższego I. G. postanowiła do nich dołączyć. W tym celu wstała z krzesła i udała się wzdłuż przejścia między rzędami. W pewnym momencie I. G. poczuła ból w lewej nodze na wysokości podudzia. Po dotarciu do syna i jego partnerki I. G. poinformowała o tym co się wydarzyło podczas schodzenia do nich. Wcześniej W. G. również uderzył się o krzesło znajdujące się na trybunach i doznał zadrapania nogi. Z uwagi na to, iż I. G. krwawiła z doznanej rany udała się do toalety celem obmycia rany i zatamowania krwawienia. W tym czasie M. Z. udała się w poszukiwanie pomocy lekarskiej. Pielęgniarka znajdująca się na terenie obiektu sportowego dokonała wstępnego zabezpieczenia i opatrzenia rany i poleciła I. G. niezwłoczne udanie się na pogotowie ratunkowe.

W tym samym dniu I. G. udała się do Wojewódzkiej (...) znajdującej się w Ł. przy ulicy (...). Na miejscu rozpoznano u niej otwartą ranę podudzia. Wykonano m.in. badanie RTG celem ustalenia czy w ranie znajdują się ciała obce. Po wykluczeniu powyższego przystąpiono do założenia szwów w znieczuleniu miejscowym i zastosowania opatrunku. Tego samego dnia w stanie ogólnym dobrym I. G. została wypisana do domu. Przy wypisie zalecono podjęcie dalszego leczenia w rejonowej poradni POZ, kontrolę po 5 dniach, ułożenie kończyny w pozycji przeciwobrzękowej (elewacja) oraz przyjmowanie przepisanych leków. Ponadto zakazano I. G. obciążania kończyny zalecając chodzenie o kulach.

I. G. podjęła się leczenia w poradni chirurgicznej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R.. Gojenie rany przebiegało co do zasady w sposób prawidłowy. W czasie wizyty w dniu 24 kwietnia 2019 roku wykryto jednak miejscowy niewielki stan zapalny w okolicy rany z wydzielającą się martwicą w środkowej części. W celu zwalczenia powyższego stanu zapalnego utrzymano szwy, wykonano toaletę i opatrunek rany. W czasie procesu leczenia doszło również do miejscowego rozejścia się rany. W czasie wizyty w dniu 8 maja 2019 roku stwierdzono postępujące prawidłowe gojenie rany. Nie wykryto cech ropienia, cech stanu zapalnego skóry.

W związku z doznany urazem I. G. przebywała na zwolnieniu lekarskim w okresie od 7 kwietnia do 17 kwietnia 2019 roku, od 18 kwietnia do 30 kwietnia 2019 roku, od 1 maja do 8 maja 2019 roku, od 9 maja do 17 maja 2019 roku. Udokumentowany okres niezdolności do pracy wynosił zatem 1,3 miesiąca.

Od 21 maja 2018 roku I. G. była zatrudniona w wymiarze 1/2 etatu na podstawie umowy o pracę zawartej z Art. B. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R., na stanowisku specjalista do spraw administracji i windykacji. W czasie, gdy I. G. doznała urazu jej miesięczne wynagrodzenie zasadnicze wynosiło 2.250 złotych brutto. W miesiącu marcu 2019 roku tj. przed doznaniem urazu otrzymała wynagrodzenie za pracę w wysokości 1.587,78 złotych. W okresie, w którym przebywała na zwolnieniu lekarskim nie otrzymywała pełnego wynagrodzenia za pracę. W kwietniu 2019 roku otrzymała kwotę 1.337,14 złotych, a w maju 1.057,86 złotych. Ponadto I. G. otrzymała świadczenie ZUS w wysokości 323,88 złotych. I. G. prowadziła również działalność gospodarczą pod firmą (...). W ramach prowadzonej działalności gospodarczej zapewniała usługę administrowania biurem A. B. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) B. (...) A. B., a także świadczyła usługi księgowo – rachunkowe na rzecz innych podmiotów. Usługi księgowo – rachunkowe I. G. świadczyła swoim klientom w domu bądź w swoim biurze w soboty, niedziele oraz wieczorami po godzinach pracy. Natomiast administrowaniem biurem A. B. I. G. zajmowała się średnio trzy razy w tygodniu (bądź więcej lub mniej w zależności od ilości pracy), a zleceniodawca wymagał od niej fizycznej obecności w jego biurze. Praktyka była taka, iż po zakończonym miesiącu I. G. wystawiała na rzecz A. B. fakturę VAT, a kwota obejmowana takimi fakturami nie była stała, lecz wynikała z ilości przepracowanych dni. Od stycznia 2019 roku I. G. uzyskiwała z tytułu administrowania biurem A. B. kwotę 450 złotych za dzień. Faktury VAT wystawione w miesiącu kwietniu i maju 2019 roku z tytułu administrowania biurem obejmowały kwoty wynagrodzenia z miesiąca kwietnia za okres sprzed zwolnienia lekarskiego, a z miesiąca maja za okres po zwolnieniu lekarskim. W czasie zwolnienia lekarskiego I. G. nie świadczyła usług na rzecz biura A. B.. Sporadycznie zdarzało jej się wykonać pewne czynności na rzecz swoich klientów obsługiwanych w ramach usług księgowo – rachunkowych. W czasie zwolnienia lekarskiego I. G. nie utraciła swoich klientów obsługiwanych w ramach usług księgowo – rozliczeniowych. Zdarzało się, że do domu dostarczano jej dokumenty rozliczeniowe tych klientów. W 2019 roku I. G. z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej uzyskała dochód w wysokości 58.608,36 złotych.

I. G. doznała rany ciętej lewego podudzia. Dolegliwości bólowe wynikające z rany urazowej były średnio nasilone przez około 3 tygodnie i wynikały z procesu gojenia powikłanego niewielkim stanem zapalnym i częściowym rozejściem się rany. Przez kolejne 2 tygodnie dolegliwości były małe i stopniowo ustępowały. Rana spowodowała ograniczenia w poruszaniu się I. G. przez około 2 tygodnie. Wynikało to z tego, iż zalecono jej, aby noga była wyżej uniesiona (przeciwozbrzkowe ułożenie kończyny). I. G. wymagała pomocy osób trzecich przez około 2 tygodnie w ilości 2 godziny dziennie. Pomoc ta była niezbędna przy robieniu zakupów, sprzątanii, przygotowywaniu posiłków. Pomocy udzielał jej przede wszystkim młodszy syn – B. G., z którym wspólnie zamieszkiwała. B. G. robił w tym czasie zakupy, sprzątał, pomagał I. G. w dbaniu o ranę (np. aplikował maść, zmieniał opatrunki itp.)

Po zakończonym procesie leczenia u I. G. stwierdzono pourazową bliznę lewego podudzia. W wyniku zniekształceń bliznowatych podudzia doznała ona stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 2%. Blizna nie powoduje zaburzeń czynnościowych, a jedynie niewielki defekt estetyczny. Jednakże jest to trwałe oszpecenie, które nie jest możliwe do całkowitego usunięcia – ani w drodze operacji plastycznej, ani poprzez leczenie zachowawcze.

W związku z doznany urazem I. G. poniosła następujące koszty: 53,99 złotych zakup leków, 6,29 złotych zakup środków opatrunkowych, 30 złotych zakup leków przeciwbólowych, 25 złotych zakup żelu silikonowego. Aktualnie blizna jest już dojrzała i nie wymaga leczenia ani pielęgnacji.

Hala sportowa przy ulicy ks. Skorupki 21 w Ł. administrowana jest przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ł. stanowiący jednostkę budżetową Miasta Ł..

W dniu 7 kwietnia 2019 roku hala sportowa oraz trybuny były otwarte i ogólnodostępne. Na meczu obecnych było kilkadziesiąt osób. Po zdarzeniu z dnia 7 kwietnia 2019 roku I. G. udała się na teren hali sportowej, lecz drzwi do trybun były zamknięte i widniał na nich komunikat o ich zamknięciu z powodów technicznych. Komunikat o zamknięciu drzwi do trybun pojawił się w marcu 2019 roku, gdyż z jednego z filarów odpadł tynk. Drzwi miały pozostać zamknięte do momentu zabezpieczenia filarów, co nastąpiło dopiero w maju 2019 roku. Nakaz zamknięcia dotyczył wszystkich trzech drzwi do trybun. Polecenie służbowe w tym przedmiocie zostało wydane przez dyrektora obiektu.

Pismem nadanym przesyłką poleconą w dniu 18 lipca 2019 roku I. G. zgłosiła Miastu Ł. – Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Ł. swoje roszczenia. Wiadomością e – mailową z dnia 29 lipca 2019 roku pełnomocnik I. G. został poinformowany o przekazaniu zgłoszenia do ubezpieczyciela. Pismem (...) datowanym na dzień 29 sierpnia 2019 roku: poinformowano o zleceniu do wypłaty na rzecz I. G. kwoty 500 złotych tytułem bezspornej części zadośćuczynienia, oddalono roszczenie o zwrot kosztów opieki, poinformowano o rozpatrzeniu kosztów leczenia po otrzymaniu orzeczenia lekarskiego, kosztów dotyczących zniszczonej odzieży i utraconych dochodów po dostarczeniu dodatkowej dokumentacji. Pismem z dnia 24 września 2019 roku (...) zlecił do wypłaty na rzecz I. G. kwotę 1.460,28 złotych. Wskazano, iż zadośćuczynienie zostało określone na kwotę 1.800 złotych. Tytułem kosztów leczenia/rehabilitacji przyznano kwotę 60,28 złotych zgodnie z przedłożonymi rachunkami, a tytułem ryczałtu obejmującego zakup leków, dojazdu do placówek medycznych, rehabilitację przyznano kwotę 100 złotych. Oddalono roszczenia dotyczące zniszczonej odzieży oraz utraconych dochodów.

Tak określony stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie powołanych dowodów obejmujących dokumenty, zeznania świadków i powódki oraz opinie biegłego sądowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów, w szczególności w postaci dokumentacji medycznej powódki, faktur, umów, dokumentacji ZUS – owskiej, a także z dowodów z dokumentacji fotograficznej itp. Dokumenty te zostały sporządzone w prawidłowej formie, zgodnie z obowiązującymi przepisami i przez kompetentne osoby. Prawdziwość tychże dowodów nie budziła wątpliwości i nie została w sposób skuteczny zakwestionowana w toku postępowania przez którąkolwiek ze stron. Ponadto czas powstania przedłożonych do akt zdjęć oraz to co na tych zdjęciach zostało udokumentowane znalazło potwierdzenie w osobowych źródłach dowodowych. Dokumenty pochodzące i wystawione przez stronę powodową również nie budziły zastrzeżeń Sądu.

Sąd Rejonowy nie miał również żadnych wątpliwości co do wiarygodności przesłuchanych w toku postępowania świadków. Do grona świadków należeli synowie powódki, partnerka syna powódki, pracownik MOSiR. Zeznania świadków były spójne oraz logiczne. W przekonaniu Sądu uzasadnionym jest przyjęcie, iż synowie powódki nie posiadali wiedzy w zakresie spraw finansowych ich matki. Wprawdzie B. G. oraz W. G. byli synami powódki, natomiast M. Z. partnerką W. G., co mogłoby wskazywać, iż osoby te mogłyby być w istotny sposób zainteresowane rozstrzygnięciem niniejszego postępowania na korzyść I. G., to w tym przypadku brak jest jakichkolwiek podstaw, aby zeznaniom tym odmawiać wiarygodności i mocy dowodowej. Zeznania te korespondują ze sobą wzajemnie, a także znajdują pokrycie w innym zgromadzonym w toku postępowania materiałem dowodowym. To przede wszystkim te osoby dysponowały największą wiedzą na temat powódki, tym bardziej jeśli osobiście byli obecni w miejscu zdarzenia szkodowego. Wobec powyższego Sąd wysoko ocenił wartość dowodową tych zeznań. Odnosząc się z kolei do zeznań świadka K. R. Sąd również tym zeznaniom nie odmówił przymiotu wiarygodności. Świadek w sposób nie budzący żadnych wątpliwości przedstawił jaka była konstrukcja krzeseł na trybunach, jaki był stan techniczny obiektu sportowego, wskazał, że trybuny ze względów technicznych powinny być zamknięte i niedostępne dla osób trzecich, wskazał przyczyny tych problemów technicznych.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy nie posłużył się zeznaniami strony pozwanej, za którą działał Ł. K.. Ł. K. z racji na to, iż w dacie zdarzenia nie był zatrudniony w MOSiR nie posiadał żadnej znaczącej wiedzy na temat będący przedmiotem postępowania.

Odnosząc się do zeznań powódki należy wskazać, iż w istotnej części posłużyły one do ustalenia stanu faktycznego będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Zeznania powódki w przeważającej mierze znalazły pokrycie w innym materiale dowodowym – były w istotnych kwestiach zbieżne z zeznaniami świadków, ze zgromadzoną dokumentacją. Sąd Rejonowy uznał, iż zeznania powódki będą miarodajne również dla ustalenia jej stanu psychofizycznego, w jakim znalazła się bezpośrednio po urazie i w toku procesu leczenia. Sąd nie wykorzystał jednak w pełnym zakresie zeznań powódki tj. w zakresie w którym odnosiły się one do kwestii utraconego dochodu – Sąd nie zaakceptował przedstawionego przez powódkę sposobu wyliczenia utraconych dochodów z działalności gospodarczej, a w szczególności z usług administrowania biurem A. B.. Przedstawiony przez I. G. sposób opierający się na wyliczeniu średniej z 3 miesięcy sprzed wypadku, przy jednoczesnym niedostrzeżeniu przez powódkę istotnej

zmienności w wysokości tego dochodu budził wątpliwości Sądu. Należy jednak podkreślić, iż niewykorzystanie tych zeznań nie powoduje, iż są one niewiarygodne. Nie uwzględniają one jedynie wszystkich istotnych okoliczności i przedstawiają wersję rozliczeń. Z tych samych względów Sąd nie ustalał utraconego dochodu z działalności gospodarczej w oparciu o przedłożone przez powódkę faktury VAT oraz księgę przychodów i rozchodów. Dokumenty te stanowiły bowiem dla powódki bazę, na której oparła ona swoją koncepcję rozliczenia utraconych dochodów. W oparciu o te dowody Sąd ustalił jednak, iż powódka prowadziła działalność gospodarczą oraz to, że pozostawała ona we współpracy z A. B..

W niniejszej sprawie zaistniała potrzeba skorzystania z wiedzy specjalistycznej. Ustalając stan faktyczny w zakresie stanu zdrowia powódki, Sąd Rejonowy oparł się na przeprowadzonym w sprawie dowodzie z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej. Z uwagi na kwestionowanie powyższej opinii przez stronę pozwaną dopuszczony został również dowód z ustnej uzupełniającej opinii tego samego biegłego sądowego. Sąd Rejonowy w pełni podzielił wnioski płynące z pisemnej opinii biegłego, która była jasna, pozbawiona wewnętrznej sprzeczności. Została ona sporządzona przez osobę posiadającą specjalistyczną wiedzę z racji stosownego wykształcenia i doświadczenia zawodowego. Powołany biegły dysponował odpowiednim materiałem procesowym. Biegły w sposób wyczerpujący udzielili odpowiedzi na kierowane do niego pytania, a odpowiedzi te leżały w zakresie jego kompetencji. Biegły w ustnej uzupełniającej opinii wyjaśnił wątpliwości i odniósł się do uwag strony pozwanej podtrzymując przy tym dotychczasowe stanowisko.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie, lecz nie w całości.

Przed przejściem do oceny okoliczności rzutujących na wysokość konkretnych kwot przyznanych powódce tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania zasadne jest odniesienie się do zasady odpowiedzialności strony pozwanej za skutki zdarzenia szkodowego mającego miejsce w dniu 7 kwietnia 2019 roku. Sąd nie miał żadnych wątpliwości, iż Miasto Ł. jest podmiotem odpowiedzialnym za zdarzenia szkodowe mające miejsce na terenie hali sportowej przy ulicy ks. Skorupki 21 w Ł.. Przedmiotowym obiektem sportowym administruje Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ł., który z kolei stanowi jednostkę budżetową Miasta Ł.. Powyższa okoliczność wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego. Wobec powyższego Miasto Ł. posiadało legitymację bierną w niniejszej sprawie. Odpowiedzialność odszkodowawcza Miasta Ł. znajduje oparcie w art. 415 k.c. Regulacja ta przewiduje, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej jest: powstanie szkody, zawinione zachowanie określonego podmiotu oraz związek przyczynowy pomiędzy owym zdarzeniem a szkodą. Pod pojęciem szkody rozumie się uszczerbek w dobrach prawnie chronionych osoby poszkodowanej. Zawinione zachowanie polegać może zarówno na działaniu jak i na zaniechaniu, przy czym musi być ono bezprawne i zawinione. Bezprawność zachowania należy rozumieć szeroko jako sprzeczność zachowania z porządkiem prawnym, zaś wina sprawcy może być umyślna lub nieumyślna (niebaldstwo). Wina umyślna zachodzi, gdy sprawca chce popełnić czyn niedozwolony albo nie chce popełnić czynu niedozwolonego, lecz przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. Winę nieumyślną można przypisać sprawcy, jeżeli nie zachował on ogólnej staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju lub zachowanie sprawcy było sprzeczne z abstrakcyjnym wzorcem należytego postępowania. Zgromadzony materiał dowodowy wykazał, iż zdarzenie szkodowe miało miejsce na terenie obiektu sportowego przy ulicy ks. Skorupki 21 w Ł., **a także iż zdarzenie to było wynikiem zawinionego zachowania tj. zaniedbań ze strony Miasta Ł. polegających na niezapewnieniu należytego stanu sprzętu – krzesel znajdujących na terenie trybun.** Zeznający w sprawie świadkowie w osobie synów powódki oraz M. Z. w sposób jednoznaczny wskazywali, iż przyczyną urazu powódki był metalowy, ostry element wystający z krzesel znajdujących się na terenie trybun. **Nie wszystkie krzesła posiadały komplet drewnianych szczebli. Należy wskazać, iż krzesła powinny być skonstruowane i zabezpieczone w taki sposób, aby nie doprowadzać do tego typu urazów przy wykorzystywaniu ich zgodnie z przeznaczeniem. Powódka nie wykonywała bowiem względem tych krzesel żadnych nadzwyczajnych czynności. Wobec powyższego strona pozwana nie dołożyła należytej staranności w zakresie zabezpieczenia konstrukcji krzesel, za co bez wątpienia ponosi odpowiedzialność za to zdarzenie pozwany Miasto Ł..** Na marginesie powyższych rozważań warto również wskazać, że strona pozwana dopuściła się innych zaniedbań.

Polegały one na tym, że z uwagi na stan techniczny trybun (odrywający się tynk), na dzień 7 kwietnia 2019 roku na ich terenie nie powinny znajdować się żadne osoby trzecie. W świetle dowodów z dokumentów, z opinii biegłego sądowego oraz dowodów osobowych, zdaniem Sądu Rejonowego, między zdarzeniem z dnia 7 kwietnia 2019 roku, a przedmiotową szkodą zachodzi związek przyczynowy. Wobec powyższego w niniejszej sprawie zmaterializowały się wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 k.c.

Odnosząc się do pozwanego ubezpieczyciela należy wskazać, że jego odpowiedzialność wynikała z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jaka zawarta została z pozwanym Miastem Ł.. Odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń regulują przepisy art. 822 § 1, § 2 i § 4 k.c. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Zgodnie z § 4 uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Granice odpowiedzialności ubezpieczyciela wyznaczone są co do zasady przez granice odpowiedzialności podmiotu, któremu udziela ochrony ubezpieczeniowej. W niniejszej sprawie pozwany ubezpieczyciel obejmował ochroną ubezpieczeniową Miasto Ł. w okresie, gdy doszło do zdarzenia z dnia 7 kwietnia 2019 roku, w wyniku którego powódka doznała szkody. Ubezpieczyciel nie kwestionował faktu udzielania ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialności cywilnej temu podmiotowi. Ponadto pozwany ubezpieczyciel przeprowadził postępowania likwidacyjne oraz wypłacił powódce uznane przez siebie kwoty.

Podstawę prawną w zakresie żądania zasądzenia stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia i kwoty tytułem odszkodowania stanowi art. 445 § 1 k.c. oraz art. 444 § 1 k.c. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie stanowi rekompensatę pieniężną z tytułu szkody niemajątkowej i ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień powstałych na skutek uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie powinno przy tym stanowić pełną i całościową rekompensatę pieniężną za doznaną przez osobę poszkodowaną krzywdę. Krzywda tj. szkoda niemajątkowa, rozumiana jest jako negatywne przeżycia, cierpienia psychiczne i fizyczne wynikające np. z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Może być ona związana z trwałymi skutkami zdarzenia, a także z przemijającymi zaburzeniami w prawidłowym funkcjonowaniu organizmu. Zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy, a jego wysokość zależy od dokonanej przez Sąd oceny konkretnych okoliczności faktycznych sprawy. Przy ustalaniu odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia Sąd powinien brać pod uwagę przede wszystkim takie kryteria jak rodzaj naruszonego dobra, rodzaj i charakter uszczerbku na zdrowiu, czas trwania cierpień, wiek i status pokrzywdzonego, intensywność i charakter ujemnych przeżyć psychicznych i fizycznych, rokowania na przyszłość. Należy tu podkreślić, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia, sąd w żaden sposób nie jest związany procentowym uszczerbkiem na zdrowiu ustalonym przez biegłych lekarzy. Ta okoliczność ma jedynie dać pewną wskazówkę co do wielkości zadośćuczynienia, lecz w żaden sposób jej nie przesądza.

Mając na uwadze powyższe roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia należało uznać za uzasadnione co do zasady. Powódka na skutek zaniedbań Miasta Ł. w zakresie stanu technicznego krzeseł na trybunach doznała krzywdy w postaci określonych cierpień fizycznych i psychicznych. Zdarzenie to wiązało się dla powódki z pewnymi dolegliwościami bólowymi, uciążliwościami i ogólnym złym samopoczuciem. Wypowiadający się w sprawie biegły sądowy określił, że poziom tych cierpień, dolegliwości bólowych był średnio nasilony w okresie około 3 tygodni, a przez kolejne 2 tygodnie dolegliwości te były małe i stopniowo ustępowały. Powódka musiała poddać się czynnościom medycznym w zakresie założenia szwów, a także leczeniu, w tym w celu wyeliminowania powstałego stanu zapalnego

i rozejścia się rany. Dokonując prawidłowej oceny Sąd wziął również pod uwagę to, że powódka wymagała pomocy osób trzecich, nie była samodzielna w takim stopniu jaki miał miejsce przed zdarzeniem, a uraz miał wpływ na jej życie codzienne. Powódka doznała ograniczeń w poruszaniu się, zmuszona została do czasowej rezygnacji z aktywności zawodowej, musiała korzystać z pomocy syna. Uszczerbek na zdrowiu jaki został ustalony u powódki szacuje się na 2 %, ma on charakter stały i jest wynikiem zniekształceń bliznowatych, które nie mogą zostać całkowicie usunięte.

Jednakże Sąd wziął również pod uwagę to, że około czerwca 2019 roku doszło do całkowitego zagojenia rany, a zatem proces leczenia powódki nie był nadmiernie wydłużony. Rozstrój zdrowia miał zatem charakter krótkotrwały oraz nie pociągnął za sobą trwałych skutków dla zdrowia powódki (oprócz zeszpecenia podudzia). I. G. nie korzystała również ze wsparcia psychologicznego bądź psychiatrycznego. Aktualny stan zdrowia powódki nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że proces wygojenia rany został definitywnie zakończony, powódka została wyleczona, a blizna nie przysparza powódce żadnych dolegliwości bólowych i nie powoduje zaburzeń czynnościowych.

Po rozważeniu wszystkich wskazanych wyżej okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że należne powódce od strony pozwanej zadośćuczynienie powinno wynieść łącznie 7.000 złotych. Ustalenie zadośćuczynienia w tej wysokości uwzględnia jego kompensacyjny charakter, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierne w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. I. G. przed wytoczeniem powództwa w toku postępowania likwidacyjne prowadzonego przez pozwanego ubezpieczyciela uzyskała kwotę 1.800 złotych tytułem zadośćuczynienia. Zatem zasadnym było zasądzenie przez Sąd pozostałej kwoty zadośćuczynienia tj. 5.200 złotych. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w pozostałej części Sąd oddalił oceniając je jako wygórowane.

Odnosząc się do roszczenia powódki w zakresie odszkodowania Sąd uznał, że żądanie to jest uzasadnione co do zasady, lecz nie co do wysokości. Nie ulega żadnym wątpliwościom, że w przedmiotowej sprawie na skutek zaistniałego zdarzenia u powódki powstała konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów oraz musiała zmagać się ona z utratą dochodu. Sąd uznał za zasadne zasądzenie na rzecz powódki łącznej kwoty 7.420,91 złotych tytułem odszkodowania. Na powyższą kwotę złożyła się: kwota 6.805,91 złotych tytułem utraconego dochodu ze stosunku pracy i prowadzonej działalności gospodarczej, kwota 560 złotych tytułem kosztów opieki osób trzecich, kwota 55 złotych tytułem kosztów zakupu leków i środków opatrunkowych. Kwota 180 złotych tytułem kosztów dojazdu na wizyty lekarskie, kwota 150 złotych tytułem zniszczenia odzieży powódki oraz pozostała kwota dochodzonego przez powódkę roszczenia tytułem kosztów zakupu leków nie została przez Sąd uwzględniona. Strona powodowa w ogóle nie udowodniła tych wydatków bądź też nie udowodniła, że kwota wypłacona jej w postępowaniu likwidacyjnym nie pokryła ich w całości.

Przed zdarzeniem szkodowym mającym miejsce w dniu 7 kwietnia 2019 roku powódka uzyskiwała dochód z dwóch źródeł tj. z umowy o pracę oraz z własnej działalności gospodarczej. Powódka została ograniczona w swoich możliwościach zarobkowych przez okres, w czasie którego przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z urazem. Wobec powyższego dochodzone odszkodowanie z tego tytułu powinno co do zasady doprowadzić do wyrównania powódce rzeczywistego uszczerbku majątkowego spowodowanego czasową niezdolnością do uzyskania dochodów. Jednocześnie Sąd dostrzegając, iż dochody uzyskiwane przez powódkę z prowadzonej działalności gospodarczej mimo iż były regularne to ich wysokość nie miała charakteru stałego. Kwoty uzyskiwane przez powódkę z tego tytułu były uzależnione przede wszystkim – na co wskazywała sama powódka – od zapotrzebowania zleceńodawcy, od ilości zadań do wykonania, a w konsekwencji od ilości dni poświęconych na świadczenie usług. Uwzględniając powyższe Sąd Rejonowy uznał, iż najbardziej miarodajnym i pewnym sposobem wyliczenia utraconych przez powódkę dochodów z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej będzie odniesienie się do ogólnej kwoty dochodu uzyskanego przez powódkę z tego właśnie tytułu w całym 2019 roku, wyliczenie w oparciu o tą kwotę średniego miesięcznego dochodu, a następnie przemnożenie tego przez udokumentowany okres niezdolności do pracy. Wobec tego Sąd Rejonowy dokonał następujących obliczeń: 58.608,36 złotych (ogólny dochód z pozarolniczej działalności gospodarczej za 2019 rok) : 12 miesięcy = 4.884,03 złotych (średni miesięczny dochód powódki) x 1,3 miesiąca (udokumentowany okres niezdolności do pracy) = 6.349,23 złotych (utracony dochód powódki z pozarolniczej działalności gospodarczej). Odwołanie się do zeznania rocznego PIT za rok 2019 pozwoliło Sądowi Rejonowemu ustalić kwotę odszkodowania z tytułu utraconego zarobku w kwocie netto, a więc kwoty, którą rzeczywiście utraciła powódka na skutek przebywania na zwolnieniu lekarskim. Warto zwrócić uwagę, iż dokumenty w postaci faktur wystawionych przez powódkę na rzecz Art.B. (...)

A. B. (k. 132 – 136) oraz dokumenty księgowe pochodzące od samej powódki (k. 31 – 38) nie pozwalały na ustalenie jaki dochód osiągnęła powódka w tym czasie, ponieważ nie uwzględniały obciążeń publiczno – prawnych, które zobowiązana była uiścić powódka. W związku z powyższym dokumenty te nie mogły być miarodajne do ustalenia utraconych dochodów powódki za okres przebywania na zwolnieniu lekarskim.

Odnosząc się natomiast do utraconego dochodu z tytułu umowy o pracę Sąd Rejonowy uznał, iż miarodajnym będzie odniesienie się do kwoty stanowiącej różnicę między wynagrodzeniem za pracę jakie powódka powinna uzyskiwać, a kwotami jakie w rzeczywistości z tego tytułu uzyskiwała korzystając ze zwolnienia lekarskiego. Wobec tego Sąd Rejonowy dokonał następujących obliczeń: 1.587,78 złotych (wysokość miesięcznego wynagrodzenia jakie powódka powinna otrzymać z tytułu umowy o pracę) x 2 miesiące = 3.175,56 złotych – (1.337,14 złotych [wynagrodzenie za miesiąc kwiecień 2019 roku] + 1.057,86 złotych [wynagrodzenie za miesiąc maj 2019 roku] + 323,88 złotych [świadczenie z ZUS]) = 456,68 złotych (utracony dochód z umowy o pracę). Ponadto należy wskazać, iż dokonując ustaleń w zakresie utraconego przez powódkę dochodu Sąd uznał za zasadne zastosowanie art. 322 k.p.c. Zgodnie ze wskazaną regulacją jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanego Miasta Ł., iż od kwoty średniego dochodu uzyskiwanego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w 2019 roku należało odjąć kwotę 900 zł z tytułu wystawionej faktury za miesiąc kwiecień 2019 roku oraz 450 zł wystawionej za miesiąc maj 2019 roku. Podkreślenia wymaga, że powódka pozostawała aktywna zawodowo do dnia 7 kwietnia 2019 roku, a następnie zakończyła zwolnienie w dniu 17 maja 2019 roku. Jak sama zeznała, wystawione faktury dotyczyły okresu, kiedy świadczyła usługi na rzecz firmy (...).B. (...) A. B., a więc do dnia 7 kwietnia 2019 roku i po 17 maja 2019 roku.

Nie ulegało wątpliwości Sądowi, że powódka wymagała opieki osób trzecich. Na tą okoliczność zarówno wskazuje sama powódka, jak i również przesłuchani w sprawie świadkowie oraz biegły sądowy sporządzający opinie w niniejszej sprawie. W zakresie kwoty obejmującej koszt opieki osób trzecich należy wskazać, że Sąd Rejonowy uznał za uzasadnioną stawkę godzinową (20 złotych) przyjętą przez stronę powodową. Mieści się ona bowiem w wysokości wynagrodzenia pobieranego przez (...) Komitet Pomocy (...) za świadczenie usług opiekuńczych w 2019 roku (21,20 złotych). Powyższe stanowi informację powszechnie dostępną oraz znaną Sądowi z urzędu. Odniesienie do stawek (...) przy dokonywaniu oceny zasadności stawki 20 złotych jest uzasadnione, albowiem gdyby nie pomoc najbliższej rodziny tj. przede wszystkim syna B. G. to właśnie z usług tego podmiotu powódka mogłaby skorzystać, co wiązałoby się z zaakceptowaniem przedmiotowej stawki. Określając zakres niezbędnej pomocy Sąd oparł się na opinii biegłego, który wskazał, że powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie przez okres około 2 tygodni (tj. 14 dni). Z tego też względu odszkodowanie tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich powinno być wynieść: 2 godziny x 14 dni x 20 złotych = 560 złotych.

Odnosząc się natomiast do żądanej przez powódkę kwoty 150 złotych tytułem kosztów zakupu leków i środków opatrunkowych należy wskazać, iż środki wypłacone na ten cel przez pozwanego ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego tj. kwota 60,28 złotych pokrywały wydatki objęte tymi samymi fakturami, które zostały załączone do pozwu (na kwotę 53,99 złotych oraz na kwotę 6,29 złotych). Wobec tego, iż te konkretne wydatki zostały już rozliczone na etapie postępowania likwidacyjnego, brak było podstaw do ich ponownego uwzględniania w niniejszym postępowaniu. Zasądzenie powyższych kwot przez Sąd prowadziłoby bowiem do tego, że stronie powodowej zostałyby dwukrotnie zrekompensowane te same wydatki. Biegły sądowy w treści opinii wskazał również na wydatek w wysokości 30 złotych tytułem zakupu leków przeciwbólowych oraz w wysokości 25 złotych tytułem zakupu żelu silikonowego. Powyższe kwoty nie zostały rozliczone w toku postępowania likwidacyjnego. Z uwagi na to, iż zasadność przedmiotowych wydatków oraz ich wysokość została potwierdzona w treści opinii biegłego, Sąd uznał, iż żądanie strony powodowej w tym zakresie jest uzasadnione. Wobec powyższego Sąd zasądził na rzecz powódki jedynie kwotę 55 złotych tytułem kosztów zakupu leków.

Sąd Rejonowy uznał za nieudowodnione wskazane przez stronę powodową wydatki w postaci 180 złotych tytułem dojazdów na wizyty lekarskie. W toku postępowania likwidacyjnego przyznano na rzecz powódki kwotę 100 złotych

tytułem m.in. ryczałtu za koszty dojazdu do placówek medycznych. Strona powodowa nie zaferowała żadnego materiału dowodowego, który potwierdziłby, że poniosła ona na ten cel kwoty przekraczające to co zostało jej przekazane przez (...). Co więcej, w przekonaniu Sądu strona powodowa nie wykazała, aby w ogóle poniosła w związku z tym jakiegokolwiek kwoty. Strona powodowa ograniczyła się jedynie do swoich twierdzeń. Nie przedstawiono częstotliwości tych wizyt, odległości jakie były pokonywane przez powódkę. Wobec powyższego Sąd nie był uprawniony do samodzielnego określania właściwych kwot. Rozważania w przedmiocie niesprostania przez powódkę ciężarowi dowodu odnoszą się również do żądanej kwoty 150 złotych z tytułu uszkodzonego mienia – spodni. Strona powodowa ograniczyła swoje działania jedynie do przedłożenia fotografii obrazującej zniszczone mienie. Jednakże szacunkowa wartość tego mienia nie została wykazana żadnym środkiem dowodowym, a Sąd nie był uprawniony do poczynienia w tym zakresie samodzielných ustaleń. Do tego typu sytuacji nie ma zastosowania zasada z art. 322 k.p.c.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy w punkcie 2 sentencji wyroku oddalił powództwo w pozostałej części dotyczącej roszczenia głównego.

W przedmiocie roszczenia odsetkowego zawartego w punkcie pierwszym sentencji wyroku tj. w przedmiocie daty początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł przyjmując za podstawę art. 481 § 1 i 2 k.c., art. 455 k.c. i art. 817 k.c. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W art. 817 § 1 k.c. mowa jest o tym, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Natomiast zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W niniejszej sprawie powódka przedłożyła do akt postępowania pismo datowane na dzień 15 lipca 2019 roku, w którym zgłosiła swoje roszczenia Miastu Ł.. Do pisma tego załączone zostało potwierdzenie nadania z dnia 18 lipca 2019 roku, lecz nie przedłożono żadnego dowodu wskazującego na datę doręczenia przesyłki nadawcy. Wobec powyższego Sąd uznał, iż datą pewną, w której bez wątplenia Miasto Ł. powzięło wiedzę w przedmiocie roszczeń powódki jest dzień 29 lipca 2019 roku. W tym bowiem dniu pełnomocnik powódki został poinformowany drogą e-mailową o zarejestrowaniu zgłoszenia i przekazaniu sprawy do ubezpieczyciela. Natomiast pismem z dnia 29 sierpnia 2019 roku pozwany ubezpieczyciel uznał zasadę swojej odpowiedzialności i wypłacił niesporną część świadczenia. Wobec powyższego uwzględniając wyżej wskazane daty, przewidziany przepisami prawa trzydziestodniowy termin na zadośćuczynienie roszczeniom poszkodowanego oraz fakt zajęcia stanowiska przez ubezpieczyciela, Sąd uznał za zasadne zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie poczynając od dnia 29 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty. Wobec tego, iż strona powodowa wystąpiła z żądaniem zasądzenia przedmiotowych odsetek od dnia 19 sierpnia 2019 roku Sąd oddalając w punkcie 2 sentencji wyroku powództwo w pozostałej części odnosił się również do tego roszczenia odsetkowego.

Zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. W niniejszej sprawie nie zachodziła żadna z powyższych dwóch przesłanek. Odpowiedzialność pozwanego Miasta Ł. oraz pozwanego ubezpieczyciela opiera się na dwóch różnych podstawach – pierwszy z nich ponosi odpowiedzialność deliktową, natomiast odpowiedzialność drugiego ma charakter gwarancyjny i wynika z zawartej umowy ubezpieczenia. Z uwagi na różne podstawy, odpowiedzialność pozwanych jest odpowiedzialnością in solidum. Konsekwencją powyższego było orzeczenie w wyroku, że spełnienie zasądanego świadczenia przez któregośkolwiek z pozwanych zwalania drugiego do wysokości dokonanej zapłaty.

Powódka wygrała niniejszy proces w 55 % (przegrała w 45 %).

Rozstrzygając o zasadzie zwrotu kosztów procesu Sąd Rejonowy oparł się na art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Zgodnie z przedmiotową regulacją w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W niniejszej sprawie Sąd zastosował zasadę stosunkowego rozdzielania kosztów. W toku całego postępowania strona powodowa poniosła następujące koszty: kwota 3.600 złotych wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22



października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 1.142 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu. Łączna kwota kosztów poniesionych przez stronę powodową to 4.759 złotych. Na koszty po stronie pozwanej składa się kwota 3.600 złotych tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika oraz kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Łączna kwota kosztów poniesionych przez stronę pozwaną wynosi 3.617 złotych. Suma kosztów postępowania poniesionych w niniejszej sprawie wynosi 8.376 złotych. Przy uwzględnieniu wyniku procesu przedmiotowe koszty obciążą powódkę do kwoty 3.769,20 złotych, przy poniesionych 4.759 złotych. Wobec powyższego Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 989,80 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, z zastrzeżeniem, że spełnienie zasądanego świadczenia przez któregokolwiek z pozwanych zwalania drugiego do wysokości dokonanej zapłaty.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiodła pozwana Gmina, zaskarżając go w części, to jest w zakresie punktów 1. oraz 3., zarzucając naruszenie:

a) przepisów postępowania w postaci art. 233§ 1 k.p.c. i przekroczenie swobodnej oceny dowodów, a to przez przyjęcie, że z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika zawinione przez pozwaną Gminę wyrządzenie powódce szkody, podczas gdy w sprawie nie wykazano na czym miałyby polegać jakiegokolwiek zaniedbanie pozwanej Gminy w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikom trybuny w Hali Sportowej przy ul. (...) w Ł.,

b) przepisów prawa materialnego w postaci art.415 k.c. oraz art.445 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w stosunku do pozwanej Gminy, pomimo że pozwana nie dopuściła się zawinionych zaniedbań uzasadniających roszczenia powódki,

Apelująca wskazała, że Sąd I instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy ustalił fakt w postaci zagrożenia przez krzeselka na trybunie w Hali Sportowej przy ul. (...) w Ł., pomimo że nie przeprowadzono żadnego dowodu na okoliczność tego, że krzeselka stanowią takie zagrożenie.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania, także kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz powódki od apelującej pozwanej Gminy kosztów postępowania odwoławczego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.**

Podniesiony przez pozwaną Gminę zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17

maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Wbrew zarzutowi apelującej, Sąd Rejonowy należycie ocenił zgromadzony materiał dowodowy, a w konsekwencji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy podziela w pełni i przyjmuje za własne. W świetle powyższych wywodów podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który sprowadza się de facto do zaprezentowania własnej, odmiennej oceny przeprowadzonych dowodów, nie mógł więc przynieść oczekiwanego przez stronę apelującą skutku. Sąd Rejonowy wyjaśnił klarownie, uwzględniając przeprowadzone w sprawie dowody, na czym polegało zwinione przez pozwaną Gminę wyrządzenie powódce szkody, wskazując na zaniechanie pozwanej Gminy w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikom trybuny w Hali Sportowej przy ul. (...) w Ł., polegających na niezapewnieniu należytego stanu sprzętu – krzeseł znajdujących na terenie trybun. Zauważyć należy, że pozwana Gmina, nie kwestionując de facto zaistnienia zdarzenia, w wyniku którego powódka, będąc na terenie obiektu sportowego, doznała szkody, nie wykazała, aby przyczyną obrażeń odniesionych przez powódkę, było co innego niż stan krzeseł na trybunie.

Bezzasadny okazał się również zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art.415 k.c. oraz art.445 k.c..

Apelująca kwestionuje istnienie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w postaci winy w związku z niezapewnieniem bezpieczeństwa osobom znajdującym się na widowni Hali Sportowej przy ul. (...). Skorupki nr 21 w Ł..

Sąd Rejonowy w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia w sposób wyczerpujący wskazał, w czym upatruje przesłanki winy po stronie Gminy M. Ł., skazując, że zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że zdarzenie szkodzące miało miejsce na terenie obiektu sportowego i było skutkiem zaniechań ze strony Miasta Ł. polegających na niezapewnieniu należytego stanu sprzętu - krzeseł znajdujących na terenie trybun. Sąd pierwszej instancji podkreślił przy tym, że z zeznań świadków wynika, iż przyczyną urazu powódki był metalowy, ostry element wystający z krzeseł znajdujących się na terenie trybun. Nie wszystkie krzesła posiadały komplet drewnianych szczebli. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, że wszystkie krzesła na trybunach w Hali Sportowej powinny być skonstruowane i zabezpieczone w taki sposób, aby nie doprowadzić do tego jakichkolwiek urazów u osoby prawidłowo z nich korzystającej. Podkreślić stanowczo należy, że materiał dowodowy zaprezentowany w sprawie przez obie strony nie wskazuje, aby powódka wykonywała względem tych krzeseł jakiejkolwiek nadzwyczajne czynności. Wobec powyższego uznanie przez Sąd Rejonowy, że pozwana Gmina ponosi odpowiedzialność wobec powódki, gdyż nie dołożyła należytej staranności w zakresie zabezpieczenia konstrukcji krzeseł, było w pełni uzasadnione.

W świetle dowodów z dokumentów, dowodu z opinii biegłego sądowego oraz dowodów osobowych, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał także, że pomiędzy zdarzeniem szkodzącym z dnia 7 kwietnia 2019 r., a szkodą, jakiej doznała powódka zachodzi adekwatny związek przyczynowy. W rozpatrywanej sprawie wystąpiły wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych z art. 416 k.c.. Na marginesie należy zauważyć, że trafnie podkreśla strona powodowa, że pozwany ubezpieczyciel w odpowiedzi na pozew z dnia 12 listopada 2019 r. uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady, a więc także i co do przesłanek odpowiedzialności deliktowej podmiotu, za który odpowiada akcesoryjnie w związku z udzielaną ochroną ubezpieczeniową.

W związku z zarzutem naruszenia prawa materialnego art. 416 k.c., Sąd Okręgowy wskazuje, że trafnie strona powodowa odwołała się, odnośnie zarzutów apelacji pozwanej, do orzecznictwa Sądu Najwyższego, podnosząc dominujące szerokie ujęcie bezprawności na gruncie prawa cywilnego. Zalicza się doń nie tylko zachowania naruszające normy prawne, ale także te sprzeczne z zasadami współżycia społecznego czy też dobrymi obyczajami (por.

wyrok SN z dnia 20 listopada 2002 r., (...), LEX nr 77050; wyrok SN z dnia 26 marca 2003 r., (...), LEX nr 78827). Bezprawność pojmowana jest w prawie cywilnym szeroko, to znaczy jako niezgodność zachowania się sprawcy z porządkiem prawnym, a więc obejmuje ona nie tylko sytuacje, gdy narusza on zakazy lub nakazy zawarte w przepisach różnych gałęzi prawa, a skierowane do ogółu albo do określonych podmiotów, lecz także wtedy, gdy dopuszcza się on naruszenia zasad współżycia społecznego (tak: wyrok SN z dnia 2 grudnia 2003 r., III CK 430/03, (OSNC 2005, nr 1, poz. 10). W rozpatrywanej sprawie Sąd Najwyższy uznał, że ciążący na podmiocie prowadzącym zakład gastronomiczny obowiązek dbałości o życie i zdrowie klientów może wynikać nie tylko z unormowań ustawowych, ale także z poczucia rozsądku, popartego zasadami doświadczenia życiowego, które nakazują zarówno unikać zbędnego ryzyka, jak i podejmować działania mające zapobiegać możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego. Natomiast w wyroku z dnia 20 lipca 2005 r., w sprawie II CK 794/04, (LEX nr 311373) Sąd Najwyższy stwierdził, że „Forma należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać ze zdrowego rozsądku, który podpowiada niezbędne czynności zapobiegające możliwości powstania stanu zagrożenia. W ten sposób konkretyzuje obowiązki wynikające z zasady niewyrządzania nikomu szkody. Zaniechanie podjęcia takich działań przez organy Gminy wyczerpuje znamiona niedbalstwa lub lekkomyślności, a więc winy w rozumieniu art. 415 k.c.”

Według Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął wskazane powyżej zasady wykładni pojęcia bezprawności w rozpatrywanej sprawie, uznając odpowiedzialność na zasadzie in solidum obu pozwanych za szkodę, jakiej doznała powódka w związku ze zdarzeniem szkodzącym z dnia 7 kwietnia 2019 r..

Reasumując, Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej Gminy na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz powódki należne koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ustalone na podstawie §10 ust.1 pkt 1) w zw. z §2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800, zm.: Dz.U. z 2016 r. poz.1668;ze zm.).